



LEŚNE ECHO

Nr 3 Wiosna 2022



GAZETKA PRZEDSZKOLA NR 1 w Brwinowie

Redakcja: Monika Sroka i Anna Dubielecka

SPIS TREŚCI:

1. Przyjście wiosny - wiersz.....	str. 3
2. Kącik czytelniczy - „ Każdy może mieć gorszy dzień”	str. 4
3. Wiosenne zagadki.....	str. 7
4. Warto wiedzieć - Jak przygotować dziecko do pójścia do szkoły.....	str. 8
5. Kącik Logopedyczny - Wiosenne porządki.....	str. 10
6. Mamo tato pobaw się ze mną.....	str. 11
7. Kącik kulinarny.....	str. 14
8. Kącik dla dzieci.....	str. 15

„Przyjście wiosny” – Jan Brzechwa

Naplotkowała sosna,
Że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
- przyjedzie pewnie furą...
jeź się najeżył srodze:
- raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: - Ja nie wierzę
Przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął:
Wiem coś o tym,
Przyleci samolotem.
Skąd znowu-
Rzekła sroka -
Ja z niej nie spuszczaam oka
I w zeszłym roku w maju
Widziałam ją w tramwaju
Nieprawda! Wiosna zwykle
Przyjeżdża motocyklem!
A ja wam tu dowiodę,
Że właśnie samochodem.
Nieprawda, bo w karecie!
W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Ze płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią spieszą,
Już trawy przed nią rosną
I szumią:
Witaj wiosno!



KĄCIK CZYTELNICZY

„Każdy może mieć gorszy dzień” Agnieszka Borowiecka

Na Polanie pod Dębem mijał dzień za dniem. Słońce coraz śmielej zaglądało między konary drzew, a jego promienie były już na tyle mocne, że śnieg topniał w wielu miejscach. Na niebie pojawiły się pierwsze Bociany, a od strony łąki dobiegało brzęczenie Pszczół. One pierwsze zaczęły robić porządki, nie czekając na wiosnę. Wróble i Kosy złożyły już jajka. Sikorki wity gniazdo w dziupli wydrążonej przez Dzięcioła, który siedział teraz na gałęzi i czyścił sobie piórka. Zwierzęta, które nie zapadły w sen zimowy, zaczynały coraz częściej wędrować po okolicy. Tego dnia w pobliżu Polany pod Dębem pojawił się Szop Prac. Zwierz nabrał wielkiej ochoty na ptasie jaja i od rana obserwował gniazdo Kosów. Kiedy tylko ptaki się oddaliły, ruszył do ataku. Sójka, która jak zwykle miała całą okolicę na oku, podniosła krzyk. Szop nie zamierzał jednak rezygnować i już prawie sięgał po zdobycz, gdy z zarośli wyłonił się Jeleń.

- A ty tu czego? – warknął.
 - Nie twoja sprawa – odparł zaczepnie Szop. Jeleń groźnie zaryczał i nachylił łeb, aby postraszyć go porożem. Szop się wycofał i zniknął pomiędzy drzewami. Jeleń odetchnął z ulgą i w tym samym momencie odpadło mu poroże.
 - Ojej, ojej! – zawołały Kosy, które przyglądały się wszystkiemu z drżącym sercem.
 - Co ci się stało, przyjacielu?
 - Nic takiego – odparł Jeleń – To normalne o tej porze roku. A teraz, wybaczenie, ale pójdę dalej. W okresie, w którym gubię poroże, czuję się nieswojo.
 - Co to znaczy? – zainteresowały się Kosy.
 - No, czuję się tak, jakbym nie był sobą. Dzisiaj jest podobnie.
 - Aha. – Kosy pokiwały główkami ze zrozumieniem. – Nie wiemy, jak ci dziękować za ocalenie naszych jajek, a może i naszego życia. Z Szopami nie ma żartów.
 - Bardzo proszę, to drobiazg. Wielkie szczęście, że akurat wtedy przechodziłem. Teraz już naprawdę muszę iść, nie chcę, żeby ktoś zobaczył mnie bez poroża. Uważajcie na siebie – powiedział Jeleń i poszedł w swoją stronę.
- Pośród zwierząt, które zapadły w zimowy sen, pierwszy obudził się mały Jeż. Jego rodzice smacznie jeszcze spali, ale Jerzykowi tak głośno burczało w brzuchu, że Jeż Jerzy w końcu otworzył jedno oko, a potem drugie. Rozejrzał się po norce, spojrzał na syna i powiedział:
- Witaj, Jerzyku. Jak się masz?
 - Cześć, tato. Dziwnie się czuję. Tato Jeż ziewnął i się przeciągnął.
 - Dziwnie, czyli jak?
 - Czuję się tak, jakbym nie był sobą. Jestem też bardzo głodny – odparł Jerzyk po chwili zastanowienia.
 - Rozumiem. Tak czasem bywa, zwłaszcza po przebudzeniu z zimowego snu. Ja też jestem jakiś nieswój. W norce nie mamy już nic do jedzenia, więc może poszukamy

czegoś razem – dodał tato Jeż. Tymczasem Sowa Mądra Głowa też nie spała. Leżała w łóżku i patrzyła w sufit, gdy przyszła do niej Wiewiórka Spryciulka.

– Sowo, jest niewesoło.

– No i co? – mruknęła Sowa Mądra Głowa, nie podnosząc się z łóżka. – Nie zawsze może być wesoło. A w ogóle to musisz z tym od razu przychodzić do mnie?

– O rany! – oburzyła się Wiewiórka. – Przynoszę ci wieści, jak zwykle.

– Dzisiaj nie chcę wiedzieć o niczym – odparła Sowa i przewróciła się na bok.

– Dobrze. Nie to nie. Trzeba było mówić od razu. Przyjaciółki przez chwilę nie odzywały się do siebie, ale nie trwało to długo.

– Wybacz, kochana, ale źle się czuję od paru dni. Nie mogę spać i jestem niespokojna, przepraszam – wytłumaczyła swoje zachowanie Sowa.

– Rozumiem. Tak czasem bywa – odparła Wiewiórka. – To chyba przez zmianę pór roku. Zresztą, moja droga, z tym właśnie do ciebie przychodzę. Wiele zwierząt chyba czuje się podobnie i na Polanie robi się nerwowo.

– Opowiadaj. – Sowa usiadła na łóżku.

– Po pierwsze, w okolicy pojawił się Szop. Przegonił go Jeleń, ale nie wiadomo, na jak długo. Po drugie, Dziki taplały się w błocie. Spodobało się to młodym Zającom, które się do nich przyłączyły. Wszystko jak zwykle obserwowała Sójka. Zaczęła straszyć Zajączki, że jak rodzice je zobaczą, to będą bardzo niezadowoleni. Rzeczywiście, kiedy pojawili się państwo Zającowie, to dopiero się zaczęło. Zające zaczęły krzyczeć na dzieci, że jak one wyglądają. Sójka zaczęła krzyczeć na Dziki, że to ich wina, a Dziki krzyczały na Sójkę, żeby zajęła się swoimi sprawami. A potem z gawry wyszedł Niedźwiedź.

– Ojeju! – jęknęła Sowa.

– Żebyś wiedziała, że jeju! – Spryciulka kiwnęła głową. – Awantura o ubłocone Zajączki wybudziła go ze snu. Był bardzo zły. Po trzecie, Jeleń po przygodzie z Szopem zniknął bez pożegnania, a Sarny odeszły w poszukiwaniu pożywienia, gdyż paśnik od kilku dni jest pusty. Wiewiórka rozłożyła ręce, a Sowa zmarszczyła czoło.

– Faktycznie, trochę to niepokojące – przyznała. – Trzeba zorganizować spotkanie, poprosić Sójkę, żeby zwołała zwierzęta na Polanę. Jakiś czas później u stóp Starego Dębu zebrali się wszyscy mieszkańcy Polany i okolic. Pojawił się nawet Kret, który podczas jesiennych deszczy opuścił swoją norkę w obawie przed zalaniem. Teraz postanowił wrócić. Wśród zebranych rozeszła się wieść, że obudzony Niedźwiedź był nie tylko zły, ale i bardzo głodny. W trosce o mieszkańców Polany postanowił odejść na jakiś czas i zaspokoić głód gdzie indziej. Zające przyznały, że byłyby spokojniejsze o dzieci, gdyby to samo zrobiła Łasica.

– O co wam chodzi? – oburzyła się Łasica. – Nie wierzę własnym uszom! Obiecałam, jak wszyscy, że na Polanie będę panować nad instynktami i słowa dotrzymam. Nigdy, ale to przenigdy, nie zrobiłabym krzywdy waszym dzieciom. Już zapomnieliście, jak godzinami bawiłam się z nimi na śniegu? Poza tym zimowych zapasów miałam pod dostatkiem. Zające spuściły głowę. Obrażona Łasica prychnęła i pobięła w głąb lasu. „Ładnie się zaczyna”, pomyślała Sowa. Odchrząknęła kilka razy, żeby uciszyć zebranych, a potem rzekła:

– Kochani, zwołałam to zebranie, bo doszły mnie słuchy, że na Polanie i w okolicy zrobiło się nerwowo. Wybuchają kłótnie, niektórzy z was dopiero się przebudzili, a większość jest zapewne głodna i nie w humorze.

– Nie w humorze to mało powiedziane – przerwał jej Lis. – Moja żona zaniemogła i całymi dniami wyleguje się przed norką. Nawet nie ma ochoty się odzywać.

– A mnie nikt nie przywitał! – wykrzyknął rozżalony Kret. – Wróciłem po kilku miesiącach i nikt nawet nie zwrócił na to uwagi.

– Może nikogo nie obchodzi to, że wróciłeś? – burknął Borsuk. –

Cisza! – krzyknęła Sowa. – Dajcie mi skończyć! Jak sami widzicie, co chwilę wybuchają kłótnie. Niektórzy dziwnie się czują i zachowują inaczej niż zwykle, jak Lisica czy Jeleń, który zniknął bez słowa. Ja sama nie spałam od paru dni. Chcę tylko, żebyście wiedzieli, że to normalne. Pewne mądre powiedzenie mówi, że zawsze po burzy wychodzi słońce. Zimne dni miną, głód też, a kiedy będzie więcej słońca i więcej jedzenia, to humory na pewno też dopiszą. Nie zawsze jest dobrze. Każdy czasem jest głodny, zły, czuje się nieswojo czy ma ochotę z kimś się pokłócić. Każdy potrzebuje czasem побыć samemu, zwłaszcza o tej porze roku. Kiedy gorszy czas mija, wtedy jeszcze bardziej doceniamy te dobre chwile, a dzięki temu nasze życie jest pełniejsze. Nie zapominajcie o tym. Postarajcie się też być bardziej wyrozumiali dla innych przez najbliższych parę dni. Jeśli ktoś czuje, że może mu być ciężko zapanować nad instynktem, niech weźmie przykład z Niedźwiedzia i odejdzie na jakiś czas. Niedługo znów wszyscy się spotkamy. Byle do wiosny, moi drodzy! „Byle do wiosny”, powtarzały sobie w duchu zwierzęta, rozchodząc się do swoich zajęć. Po tym, co usłyszały od Sowy, zrobiło im się jakoś lżej na sercu.



WIOSENNE ZAGADKI

Co to jest? Przychodzi tuż po zimie, z pewnością znasz jej imię.

Kroczy dumnie wśród zieleni, za jej sprawą świat się zmieni! (Wiosna)

Jak ten wiosenny kwiat się nazywa,

co słowo "pan" w nazwie ukrywa? (tulipan)

Co buduje każdy ptak, by chować pisklęta,

a tylko kukułka, o tym nie pamięta? (gniazdo)

Kto to taki? Przysiadły na topoli.

Stare gniazdo poznały! Dzieciom na powitanie o wiosnie klekotały. (bocian)

Jest duży, puchaty i ma grube łapy,

wiosną budzi się głodny po długim śnie, co napotka, wszystko zje. (niedźwiedź)

Już od rana na niebie mocno świeci i rumieni twarze dzieci, wiosenną pogodę

gwarantuje. Dzięki niemu każdy lepiej się czuje! Co to? (słońce)

Fioletowym dywanem ścielą górskie hale, turystów przyciągają swym widokiem

stale. Zwiastują wiosnę te piękne pokusy, każde dziecko wie, że chodzi o...
(krokusy)

Jestem zielona i wysoko skaczę,

uciekam daleko, gdy tylko wiosną boćka zobaczę. (żabka)



WARTO WIEDZIEĆ

Jak przygotować dziecko do pójścia do szkoły

Wskaźniki dojrzałości szkolnej określają poziom wszechstronnego rozwoju dziecka, dzięki któremu wykazuje ono odpowiednio wysoką wrażliwość na proces edukacyjny w pierwszej klasie. Priorytetem jest uzmysłowienie opiekunom, że warunek niezbędny do osiągnięcia sukcesu szkolnego stanowią zapał i wiara dziecka we własne możliwości. Siedmiolatek idzie do szkoły po to, by zdobywać wiedzę i nowe kompetencje. Nawet jeśli jeszcze nie potrafi płynnie czytać, kreślić liter w liniaturze i popełnia błędy rachując, nie znaczy to, że nie odniesie sukcesu. Wsparcie rodziny i cierpliwość pomogą w łagodnym pokonaniu ostatniej prostej w drodze do stania się uczniem.

1. Stawiaj na samodzielność dziecka - dążcie do automatyzacji w czynnościach samoobsługowych – ubieranie się, mycie, czesanie, dbałość o estetyczny wygląd zewnętrzny, utrzymywanie porządku w swoich rzeczach, samodzielne wykonywanie powierzonych zadań.

2. Zwracaj uwagę, by dziecko doprowadzało zadanie do końca - dopilnuj, by rozpoczęta budowla z klocków, kolorowanka czy układanie puzzli zostało ukończona. Kształtuj wytrwałość i systematyczność – przydziel drobne, ale stałe obowiązki, np. sprzątanie zabawek, podlewanie roślin, opieka nad zwierzątkiem, wynoszenie śmieci oraz rozliczaj z ich wypełnienia.

3. Koryguj chwyt narzędzia pisarskiego i postawę przy stole - usprawniaj rękę dziecka – proponuj interesujące techniki plastyczne, zachęcaj do sznurowania, zabaw w piasku, podsuwaj karty pracy z wzorami literopodobnymi. Jeśli dziecko chce pisać litery, wykorzystuj szablony kaligraficzne przeznaczone dla uczniów klasy pierwszej z zaznaczonym kierunkiem kreślenia.

4. Zwracaj uwagę na kształty, kierunki, ćwicz orientację w przestrzeni i schemacie ciała - rozwijaj spostrzegawczość wzrokową. Podczas zabaw kieruj uwagę dziecka na różnice i podobieństwa w kształtach przedmiotów, obiektów przyrodniczych, liter. Wykorzystuj naturalne sytuacje do utrwalania określeń położenia przedmiotów w przestrzeni (wyżej, niżej, na prawo, na lewo).

5. Rozbudzaj zainteresowania czytelnicze dziecka - kształtuj spostrzegawczość słuchową i koncentrację uwagi. Słuchajcie różnorodnych utworów muzycznych, dostarczajcie ciekawych książeczek, komiksów, czasopism, czytajcie rozmaite utwory literackie. Doskonalcie czytanie i podział wyrazów na głoski i sylaby.

6. Proponuj gry planszowe i różne łamigłówki - wzmacniaj odporność na porażkę i ucz zasady *fair play*. Doskonalcie umiejętności matematyczne, wykorzystując sytuacje naturalne, np. zakupy, gotowanie. Rozwiązujcie łamigłówki i zagadki rachunkowe, np. sudoku.

7. Pozwól na swobodną aktywność ruchową - daj szansę na wzmocnienie gorsetu mięśniowego i rozładowanie energii. Wybierzcie preferowane przez dziecko formy ruchu – taniec, treningi sportowe i gimnastyczne, pływanie i inne.

8. Przyzwyczajaj dziecko do stałego rozkładu dnia - konsekwentnie trzymaj

się zaplanowanych godzin snu, posiłków, czasu na zabawę i naukę. Wyznacz zasady, wdrażaj do respektowania umów.

9. Opowiadaj o swoich miłych wspomnieniach z okresu szkolnego - obejrzyjcie razem albumy rodzinne ze szkolnymi zdjęciami. Kształtuj pozytywną motywację do nauki. Traktujcie pójście do szkoły jako naturalną kolej rzeczy, osiągnięcie kolejnego ważnego etapu w życiu.

10. Wykorzystaj przykład własny i przypominaj dziecku, aby używało zwrotów grzecznościowych - wpajaj zasady kulturalnego zachowania się, kształtuj postawy życzliwości w stosunku do innych, stosowania się do zasad życia społecznego. Dostarczaj dziecku sposobności do zabaw z rówieśnikami.

11. Bądź dla dziecka wsparciem i opoką - pozwól odczuwać wszelkie emocje związane z pójściem do szkoły, wskaż sposoby radzenia sobie z nimi.

12. Rozmawiaj z dzieckiem również w czasie codziennych czynności i odpowiadaj na wszystkie pytania - traktuj poważnie jego sądy, wnioski i wątpliwości. Wzbogacaj wiedzę o świecie, zasób słownictwa i pojęć, w których przejawia się myślenie i ciekawość poznawcza dziecka.

DZIECKO DOJRZAŁE FIZYCZNIE: ma poczucie sukcesu na zajęciach wychowania fizycznego. Wytrzymuje dłuższy czas w pozycji siedzącej w ławce szkolnej. Zręcznie posługuje się narzędziem pisarskim, nabywa biegłości w pisaniu. Nie oczekuje pomocy opiekunów w czynnościach samoobsługowych. Samodzielnie pakuje i nosi plecak, pilnuje i utrzymuje w porządku swoje rzeczy.

DZIECKO DOJRZAŁE EMOCJONALNIE: zyskuje pozytywny wizerunek w oczach dorosłych i rówieśników. Nie ma blokad w sferze poznawczej. Jest pozytywnie wewnątrznie zmotywowane do nauki. Odczuwa radość z osiągnięć zespołu. Jest zaangażowane w naukę, ma chęć osiągania coraz lepszych wyników. Jest obowiązkowe w wypełnianiu poleceń nauczycieli. Wykonuje zadania na czas, w dobrym tempie.

DZIECKO DOJRZAŁE SPOŁECZNIE: nie ma trudności adaptacyjnych. Posiada liczne kontakty koleżeńskie, cieszy się zaufaniem w zespole klasowym. Rzetelnie wypełnia powierzane obowiązki. Nie ulega negatywnym wpływom. Otaczają je życzliwość oraz wsparcie koleżanek, kolegów i nauczycieli. W zespole może przyjąć z powodzeniem funkcje zarówno członka, jak i lidera.

DZIECKO DOJRZAŁE INTELEKTUALNIE: chętnie się uczy i dąży do zdobywania nowej wiedzy, łatwo osiąga sukcesy edukacyjne. Samodzielnie poszukuje rozwiązań i odpowiedzi na nurtujące je problemy. Nie ma trudności z opanowaniem umiejętności szkolnych, np. czytanie i pisanie, liczenie. Odpowiednio długo skupia uwagę na treściach przekazywanych przez nauczyciela. Rozumie informacje i polecenia. Zrozumiale się komunikuje, przekazuje swoje prośby, prosi o wyjaśnienie niejasności. Wymaga niewielkiej

pomocy podczas odrabiania zadanych lekcji. Dąży do realizacji własnych pasji, zainteresowań.



ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCE APARAT ARTYKULACYJNY

Wiosna za oknem, więc już najwyższy czas na wiosenne porządki :)
To ćwiczenie dedykujemy szczególnie tym, którzy nie za bardzo lubią sprzątać swoje zabawki, szafki, półki, swoje pokoje czy też robić porządki w domu.
Wyobraźmy sobie, że wewnątrz naszej buzi to duży, umeblowany, dwupiętrowy dom.



- Pierwszy krok: otwieramy wszystkie okna i wietrzymy pokoje - nabieramy dużo powietrza i policzkami przepychamy je raz w lewą, a raz w drugą stronę, po czym powoli wypuszczamy powietrze na zewnątrz buzi, robiąc długie pssss;
 - Drugi krok: wycieramy kurze z półek i myjemy podłogę najpierw na pierwszym piętrze - językiem szorujemy wewnętrzną i zewnętrzną powierzchnię górnych zębów najpierw na zewnątrz potem od wewnątrz;
 - Trzeci krok: wycieramy kurze z półek i myjemy podłogę na drugim piętrze - językiem szorujemy wewnętrzną i zewnętrzną powierzchnię dolnych zębów
 - Czwarty krok: czyścimy miotłą sufit - szeroki język uniesiony za górne zęby, przesuwamy się wewnątrz od zębów trzonowych po podniebieniu twardym „suficie” w kierunku gardła;
 - Po piąte: wyrzucamy śmieci zalegające w naszej piwnicy – energicznie wysuwamy język na zewnątrz buzi i chowamy do środka;
- Pamiętajmy, że każdą czynność należy powtórzyć kilkakrotnie

MAMO TATO POBAW SIĘ ZE MNĄ

DOMOWY WIOSENNY OGRÓDEK

1. Sianie RZEŻUCHY

Co potrzebne? :

- Potrzebujemy nasiona (najlepiej zaopatrzyć się w dwie paczuski, aby móc wysiać ją dość gęsto)
- naczynie, w którym będziemy je wysiewać (np. talerzyk, doniczka)
- podłoże - może to być lignina, wata, kilka warstw ręcznika papierowego lub ziemia.

Jak to zrobić?

- sianie w ziemi – do doniczek sypiemy ziemię, zasiewamy rzeżuchę, przysypujemy cienką warstwą ziemi, ugniatamy ziemię i podlewamy.
- sianie na mokrej wacie – tacki wykładamy watą i moczymy wodą. Na wacie układamy nasiona rzeżuchy i spryskujemy wodą.



2. Hodowanie SZCZYPIORKU

Sadzenie cebuli na szczypiorek

Cebula na szczypiorek powinna być zdrowa, twarda bez oznak uszkodzeń oraz ewentualnych grzybowych plam. Można posadzić większą cebulę zakupioną w zwykłym supermarkecie, o ile tylko nie jest uszkodzona i nie gnije. Doskonale do tego celu nadaje się też cebula dymka .

Cebulę na szczypiorek sadzimy w doniczkach, tak aby 1/2 do 3/4 cebuli znalazła się pod ziemią. Musi być na tyle głęboko aby mocno trzymała się podłoża. Jeżeli dysponujemy podłużną skrzyneczką, **cebule na szczypiorek sadzimy w odstępach co 6 cm.** Na koniec lekko podlewamy podłoże, unikając bezpośredniego lania wody na cebulę!

Jak pielęgnować cebulę posadzoną na szczypiorek?

Doniczki z cebulą posadzoną na szczypiorek ustawmy na słonecznym parapecie, gdzie będą panować najlepsze warunki do jej uprawy. Cebula na szczypiorek posadzona w doniczce nie potrzebuje dodatkowego nawożenia, zatem wystarczy delikatne zraszanie podłoża i zachowanie stałego dostępu do światła i temperatury około 20°C.



EkoKraszanki - łatwe pisanki dla dzieci

To pisanki, które są **najprostsze do wykonania**. Potrzebne są tylko:

- specjalne barwniki spożywcze do farbowania jaj lub naturalne barwniki;
- jajka.

Barwniki do farbowania rozpuścić w wodzie, dodać odrobinę octu, aby wzmocnić barwę na jajkach. Następnie zanurzyć w nich ugotowane wcześniej jaja lub wydmuszki. Dawniej do robienia pisanek używano wyłącznie barwników naturalnych, jak np. kory olchy (barwi na zielono), soku z buraków (na czerwono) albo uzyskiwano kolor pisanek z łupinek cebuli (brunatno-czerwony kolor).



EKObarwniki

- Barwienie czarną herbata – kilka torebek herbaty zalać około 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu i włożyć jajko.
- Barwienie kawą – 2-3 łyżki mielonej kawy zalać 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu i włożyć jajko
- Barwienie kurkumą – 3 łyżeczki mielonej kurkumy zalać 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu i włożyć jajko
- Barwienie burakami – 1 buraka zetrzeć na tarce, zalać go 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu i włożyć jajko
- Barwienie czzerwona papryką i pieprzem cayenne – 3 łyżeczki pieprzu i papryki zalać 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu i włożyć jajko
- Barwienie borówką amerykańską – jagody rozgnieść , zalać 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu, włożyć jajko
- Barwienie łupinami czerwonej cebuli – łupiny z 2 sporych cebul zalać 1 1/2 szklanki gorącej wody, wlać 2 łyżki octu, włożyć jajko

KĄCIK KULINARNY

Muffiny marchewkowe z orzechami

Składniki

Przepis na 12 babeczek

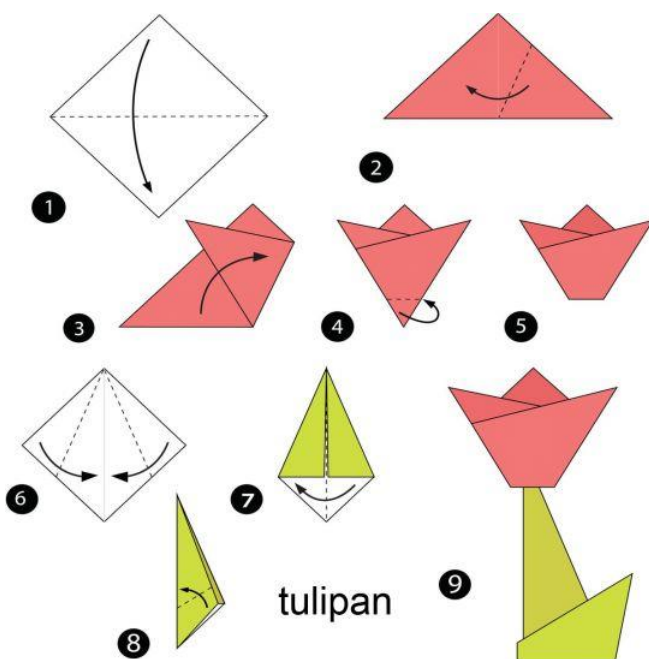
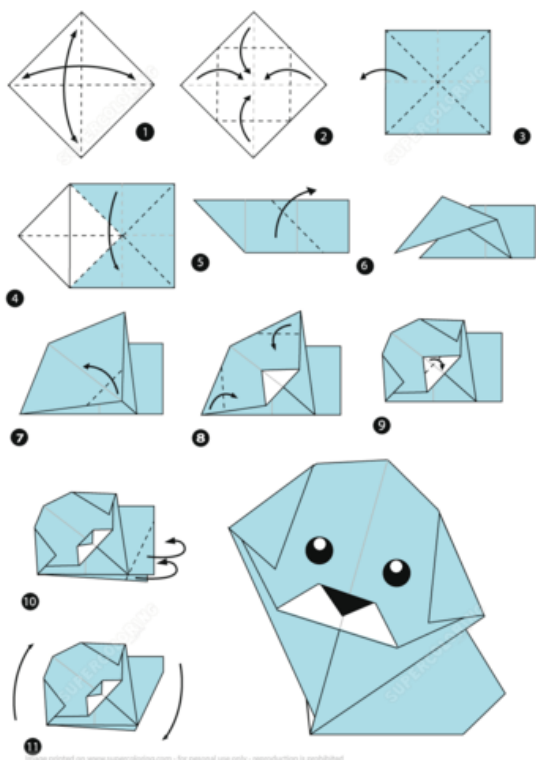
- 3 średnie marchewki
- 1/2 szklanki (125 ml) oleju roślinnego
- 1 szklanka (250 ml) mleka
- 1 jajko
- 2 łyżki masła orzechowego (opcjonalnie)
- 2 szklanki (320 g) mąki
- 2/3 szklanki (160 g) cukru trzcinowego lub białego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 2 łyżeczki przyprawy do szarlotki (lub 1 łyżeczka cynamonu + 1 łyżka cukru wanilinowego)
- 100 g orzechów włoskich lub pekan



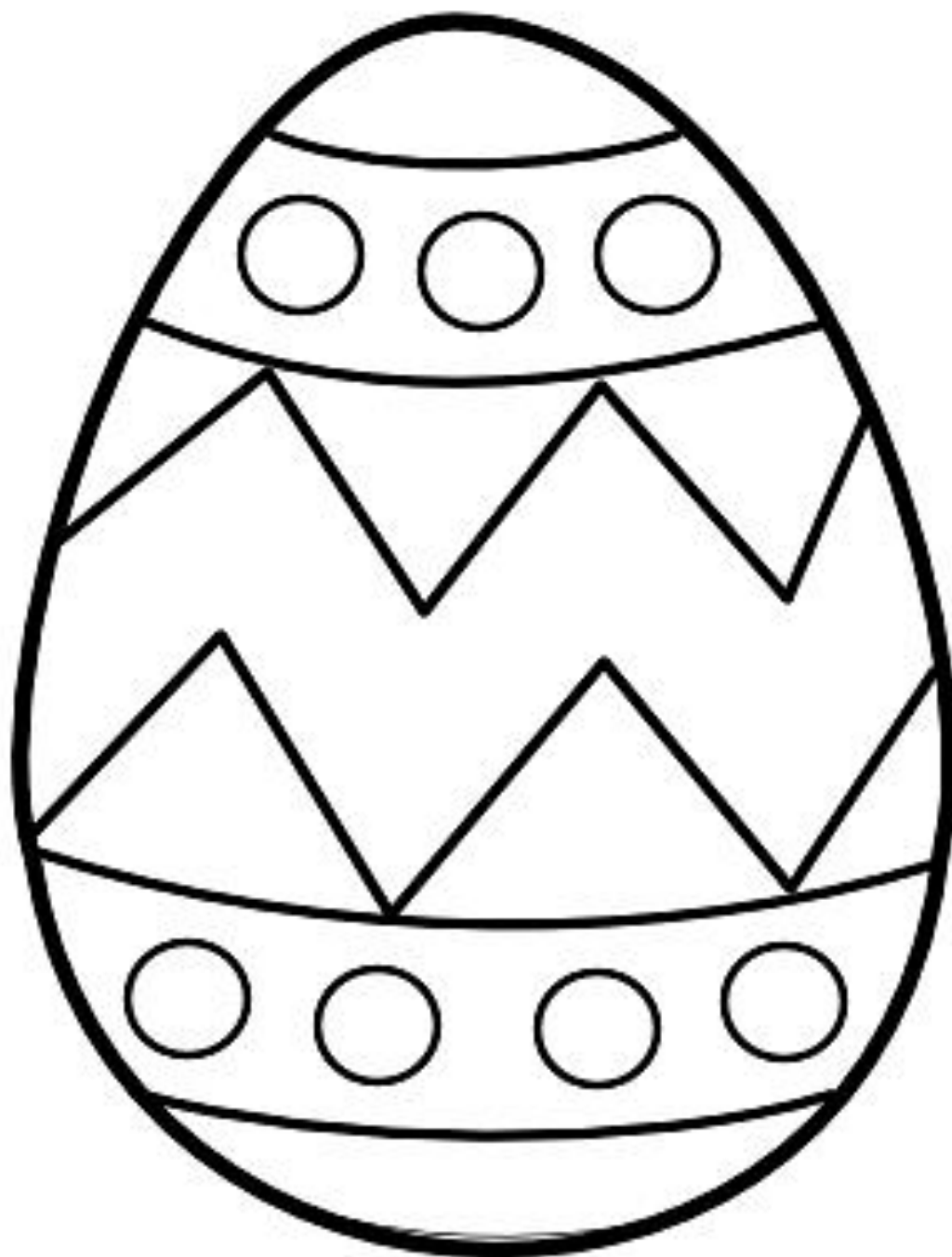
Przygotowanie

- Piekarnik nagrzać do **180 stopni C** (góra i dół). Formę na muffiny wyłożyć 12 papilotkami.
- Marchewki obrać i zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Włożyć do miski.
- Dodać olej roślinny, mleko, jajko oraz masło orzechowe i wszystko wymieszać różgą.
- Do drugiej miski wsypać mąkę, dodać cukier, proszek do pieczenia, sodę oraz przyprawę.
- Dodać posiekane orzechy (zachowując ok. 1/3 ilości do posypania na wierzch). Teraz wszystko dokładnie wymieszać łyżką.
- Wymieszane sypkie składniki wsypać do miski z mokrymi składnikami i delikatnie oraz krótko wymieszać łyżką, tylko do pierwszego połączenia się składników (zaprzestać mieszania jak tylko zniknie sypka mąka).
- Ciastem napełnić papilotki, posypać odłożonymi orzechami i piec przez ok. **25 minut**. Wyjąć z piekarnika i przestudzić.

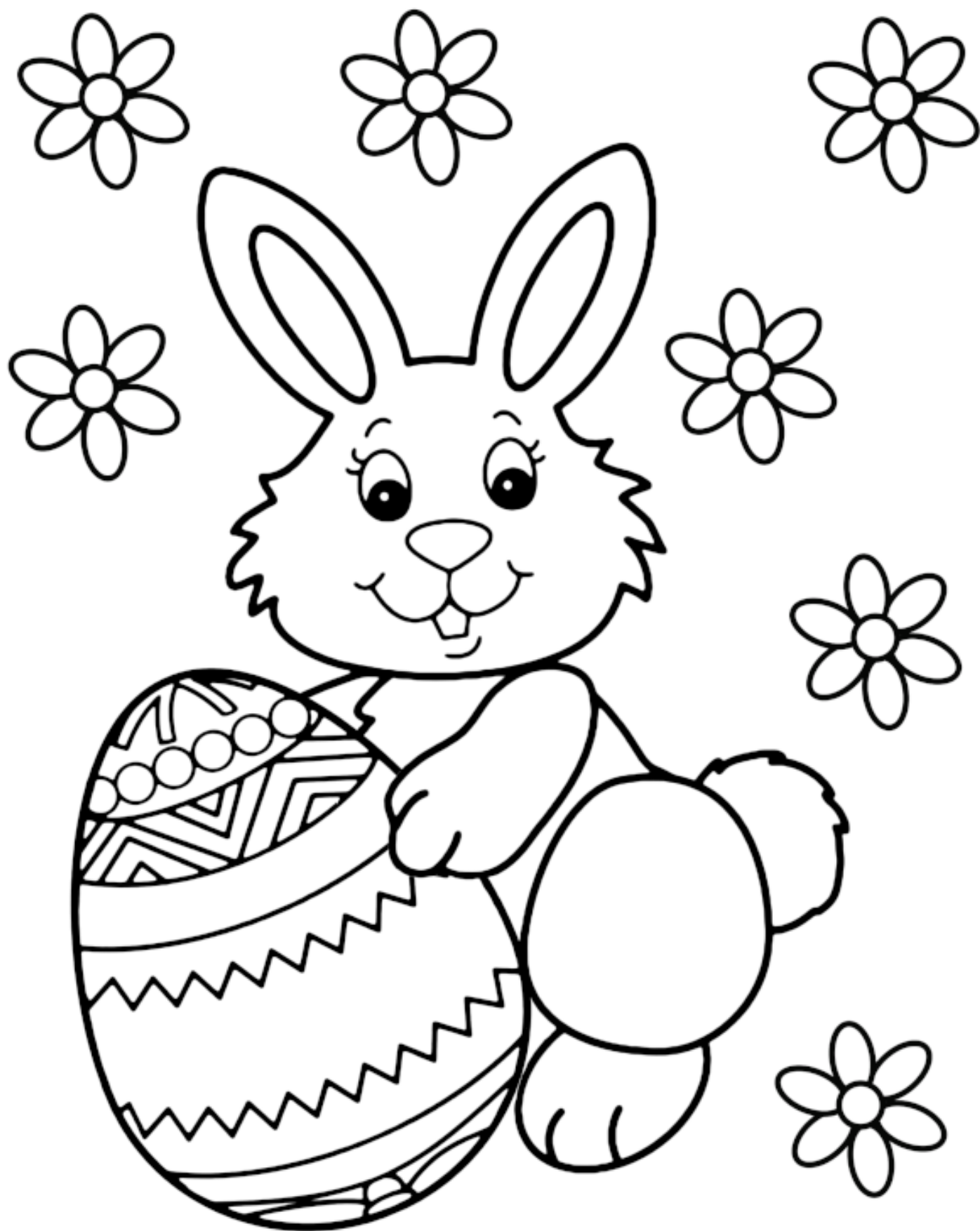
KĄCIK DLA DZIECI – inspiracje



WYKLEJ PLASTELINĄ

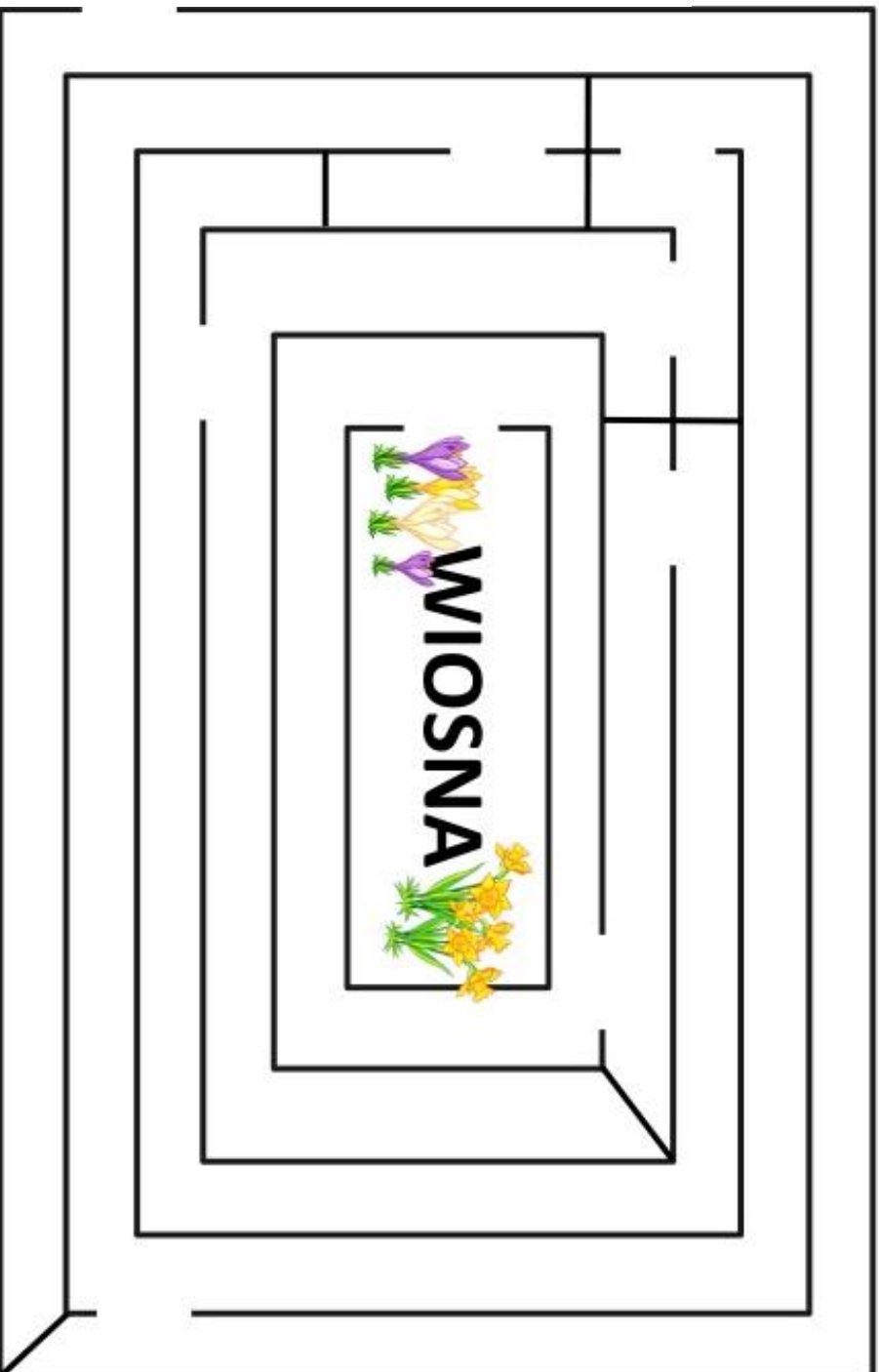
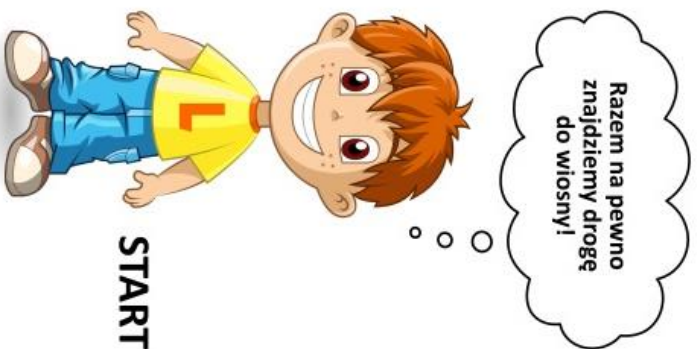


POKOLORUJ





Znajdź drogę do wiosny!



Znajdź 10 różnic

